

Wyrzucając pusty po świecie siołk, jeden z panów życia i śmierci w oświęcimskim obozie nie przypuszczał, że po latach dwudziestu siołek ten stanie się jednym z najważniejszych dowodów bezmiarów hitlerowskich zbrodni w Oświęcimiu-Brzezynie. W porzuconym przez SS-mana szklanym opakowaniu schowano i ukryto na kilkadziesiąt centymetrów pod ziemią, w pobliżu dymiącego wierzca III krematorium w Brzezynie, 38 ściśle zwiniętych, skreconych w rulon kartek zapisanych odręcznie językiem jidisz.

„...wszystko światu przekazać. Odnajdź wszystko ukryte w ziemi... poświęć się moim najbliższym. Cześć ich pamięci” — pisał autor tych notatek.

Ostatnia Jego wola została urzeczywistniona — zapiski wydobyto na światło dzienne. Publikujemy fragmenty więzińskiego pamiętnika w momencie, kiedy we Frankfurcie nad Menem trwa proces oświęcimski, kiedy niewiele tygodni upłynęło od wizji lokalnej na terenach b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezynie. Odnaleziona kartka są jednym z jedyne dokumentem, obalającym nainwazję tezę frankfurckich oskarżonych o „niewiedzy” o tym, co działo się w Oświęcimiu.

Zapiski przechowały się na ogół w dobrym stanie, tylko część kart uszkodzona została z nadmiaru wilgoci. Bepośrednio po odnalezieniu pamiętnika można było go odczytać w około 70 proc. Konieczność jednak pieczołowitej konserwacji, dokonania fotokopii, całkowitego zabezpieczenia cennego dokumentu spowodowała, iż prace nad jego udostępnieniem przeciągnęły się. Dopiero dziś milczący przez lata świadek oskarżenia może zza grobu przemówić.

Jest to jeszcze jeden, z głębi kaziń oświęcimskiej podnoszący się pośmiertny głos, w obronie pamięci pomordowanych, przeciwko obrazie

wszelkich norm moralnych i prawnych obowiązujących cywilizowaną ludzkość, przeciwko dążeniu rządu NRF do zaprzestania ścigania zbrodni hitlerowskich.

NIE ZOSTAŁ BEZIMIENNY

Wydawało się, że autor zapisków na zawsze pozostanie nieznanym, bezimiennym. Lecz gdy tłumacząc dokumentu zdanie po zdaniu odcyfrowywali wyblakłe zapisy, najpierw z niedowierzaniem, póź-

niejśmieliśmy się oczywiście dokonywać żadnych poprawek. Brakujące w oryginale lub opuszczone słowa bądź zdania, oznaczone zostały kramkami, zwroty dodane przez tłumaczy dla jasności relacji ujęte są w nawias, poszczególne fragmenty pamiętnika oddzieliliśmy gwiazdkami.

Autorzy niniejszego opracowania serdecznie dziękują dyrektorowi Państwowego Muzeum w Oświęcimiu mgr Kazimierzowi Smolenowi za udostępnienie po raz pierwszy pełnego tekstu pamiętni-

przeważnie Polacy... Czynniono wszystko co było możliwe... i za każdą cenę, narażając przy tym życie (członków) całej grupy, wydawano różnego rodzaju materiał (informacyjny), który może kiedyś zainteresować świat o wszystkich dokonanych tu przestępstwach i zbrodniach.

Po nawiązaniu kontaktu ze wszystkimi grupami rozpoczęliśmy naszą praktyczną działalność do przygotowania się do czegoś konkretnego. Nasi sprzymierzeńcy pracujący w innych komandach... dzięki uporczywym wysiłkom okazali nam konkretną pomoc.

...A więc o 4-tej godzinie powinniśmy zlikwidować naszych 10 strażników, zabrać im broń... Grupa złożona ze 100 ludzi z naszego komanda z krematorium I-II. Liczyło ono ogółem 180 ludzi, ale od tego trzeba odliczyć chorych, słabych i po prostu bojaźliwych, w ten sposób pozostało 100 ludzi, którzy mają ustawić się przy drodze i czekać aż o 5-tej godzinie nadejdzie 20 wartowników na nocną zmianę, żeby wejść na wieże strażnicze małego łączucha posterunków. Wtedy nasi rzucają się na nich...

...O 2-ej godzinie (po południu) przyszedł ostatni łącznik, który dał znać, że niczego się nie odwołuje. Ludzie całowali się z radością, że dożyli chwili, iż będą mogli świadomie i nie przymuszone pokonać z tym wszystkim. Nikt nie robił sobie iluzji że w ten sposób będzie się mógł uratować. Na odwrót wszyscy zdawali sobie dokładną sprawę, że oznacza to pewną śmierć, ale mimo to wszyscy byli zadowoleni.

Wydarzyło się jednak coś poważnego z jakimś transportem i tam w zonie nasi chłopcy nie mogli nic zrobić i w związku z tym musieli wstrzymać całą akcję."

Opracowali: **JERZY TOMASZEWSKI ANDRZEJ WOŹNIAK**

* Mowa o przygotowywanym planie zbrojnego buntu Sonderkommando.



W 20 rocznicę wyzwolenia stolicy Górnej Śląska — w Hali Parkowej w Katowicach odbyła się uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych. W części artystycznej wystąpił jubileuszowy koncert Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

CAF-fot. Szko



ZESZYTYWALY NAM KARKI...

Esztyk już jest dla nas ów tanców, ów kadzi-diany rytuał, którego finiszem pamiętają może jeszcze najstarsi ludzie. Majętność nie tylko straciła u nas swą publiczną część, lecz zanikł także czolobitny obrządek, jaki ją otaczał. Zesztywniały nam karki, spowolniły ruchy, nasza mowa straciła przepyszne dźwięki, wynalazone dla upiększenia ludzi bogatych. Także i szacunek okazany przelotnym ani się równać może z wymyślnymi honorami, oddawanymi szefom. Istnieją oczywiście nadal okoliczności, w których przelotny klepie po ramieniu swego podwładnego, a podwładny wdzięczy się do przelotnego, ale, po pierwsze, dzieje się to na poziomie amatorskim, bez żadnych reguł i szkolenia, czego parodystycznym skrótem jest znana para radiowa Florczak — Malinowski, po drugie — trzeba wyraźnego stosunku zależności, aby taki w ogóle nastąpił. Nie wybucha on spontanicznie na sam widok mojej figury. Jest następstwem prywatnych czy służbowych powiązań, nie zaś publicznym stosunkiem wszystkich do wszystkich. A dopiero w publicznym szlifowaniu czolobitność nabiera rozmachu i prawdziwego artystyzmu.

Kultura

BEZROZUMNY POSPIECH

Ach, jakże my się wszyscy spieszymy! Jak spieszą nam do najbliższych świąt, do urolopu czy choćby do pierwszego Wjędz wyjde nam się, że struga czasu płynie, nie zbyt wolno. Jedynie ludzie starzy zdolni są do refleksji nad tym bezrozumnym pospiechem i niekiedy zarzucają młodym, że zbyt wielkimi haustami wchłaniają nektar życia, że marnują w ten sposób wiele okazji głębszych przeżyć, guszac pospiechem zdolność odczuwania piękna świata i urody życia.

Kobleta i Zycie

ŚWIADEK OSKARZENIA PRZEMÓWIŁ (I)

Niech usłyszą SĘDZIOWIE

źnierz ze wzruszeniem odczytał: „...autor niniejszych słów — Zelman Lewental (Ciechanów) teraz w krematorium.”

Słowa te umieszczone są w kontekście kilku nazwisk wymienionych po cytowanym na wstępie przesłaniu, konkretnie po zwrocie: „poświęć się moim najbliższym...”

Zelman Lewental wymienia nazwiska: „Josef Warszawski, rodem z Warszawy, przybył z Paryża. Zelman Gradowski (Suwałki), Herszko Lajb, Panusz (Łomża), Ajysk Kalniak (Łomża), Josef Dereziniski (Launy pod Grodnem), Langtusz Lajb z Makowa Mazowieckiego rodem z Warszawy teraz w krematorium, Jankiel Handelsman (Radom — Paryż) teraz w bunkrze”.

Odkopany pamiętnik jest — jak stwierdzono w toku do-

zowania, ó dramatycznych, wstrząsających chwilach, kiedy nadzy idą na śmierć. Cały proces zagłady Lewental opisuje, starając się wiernie oddać psychikę więźniów, ich zachowanie w obliczu śmierci.

W drugiej części swego pamiętnika Zelman Lewental przedstawia wydarzenia z obozowego ruchu oporu, m. in. relacje plan zbrojnego buntu Sonderkommando. I od tej właśnie relacji rozpoczyna publikację obszernych fragmentów odnalezionego pamiętnika, który przetłumaczył Adam Rutkowski i Adam Wejn.

Warunki w jakich Lewental sporządził swe notatki nakazywały maksymalny pośpiech, stąd nerwowy, nie zawsze zgodny z wymogami stylistyki tok narracji. Nie

ka, który stanowi własność Muzeum.

A teraz niech przemówi świadek oskarżenia.

„Zrozumiałe, że mimo ciężkich warunków, w jakich przyszło wszystkim żyć w obozie, nie tak łatwo można było przyzwyczaić się do myśli, że należy trzymać się obojętnie jak to czynią codziennie z ludźmi z zewnątrz i z samego obozu. Na początku musieliśmy pozostawać tylko we własnym gronie, tylko z towarzyszami Żydami. Z czasem jednak okazało się, że trzeba porozumieć się również ze znanymi od dawna członkami partii robotniczych... Nasza organizacja sięgnęła nieco dalej i z czasem objęła również oboz, w którym znajdował się

Załamal się...

Od sekretarza KG w Muszynie, tow. A. Wołowca, otrzymaliśmy list, w którym zarzuca nam, iż „skrzywdziliśmy starego człowieka, całą duszą oddanego Partii i Władzy Ludowej, sekretarza POP w Powroźniku (...) i zarazem sołtysa tej wsi”. Autor listu, powołując się na „dwa artykułiki na temat pracy Klubu Książki i Prasy” zamieszczone w „Gazecie” w październiku i grudniu ub. r., stwierdza: „Oba artykuły podają przykłady poświęcenia się ludzi dla założenia tego klubu i jego dobrej pracy. Mówi się (w nich) o wielu ludziach, nie wspomina się jednak ani słowem o nim, który był niemal wyłącznie twórcą tego klubu. Nikt nie udzielił mi pomocy, kiedy przez 2 tygodnie pracowałem fizycznie przy remoncie lokalu, przynajmniej nikt z tych, których się chwali i ich zdjęcia zamieszcza w „Gazecie”.

Stwierdziwszy, że w podobny sposób pominięto zasługi

sołtysa czasopismo „Granica”, sekretarz KG tak kończy swój list: „To zakrawa na akcję świadomie zmierzającą do zlamania oddanego Partii człowieka. Jest nim tow. Wójtowicz Józef. Dziś złożył on na moje ręce rezygnację z funkcji sekretarza POP i prośbę o skreślenie go z listy członków PZPR. Załamal się”.

Pozycje, o których wspomina autor listu, to po prostu dwa nieco obszerniejsze podpisy pod zdjęciem. W pierwszym z nich stwierdza się, że twórcami Klubu byli zarząd kółka ZMW i radni GRN z Muszyny, w drugim — mówi się o „współpracy” przewodniczącego Pr. GRN w Muszynie i nauczycielki szkoły z Powroźnika oraz o „miejscowych” radnych GRN i „ludzi dobrej woli z Muszyny”.

Nie mamy podstaw, aby wątpić w dokładność informacji sekretarza KG o poważnej roli, jaką przy stworzeniu Klubu odegrał Józef Wójtowicz. Tym serdecznie pragniemy go w tym miejscu przeprosić za mimowolne pominięcie jego nazwiska i udziału w informacji dotyczącej Klubu. I — cieszyłbyśmy się, gdyby na tym wyjaśnieniu można było sprawę tak przykrą i dla zainteresowanego i dla nas, zakończyć. Niestety, treść listu na to nie pozwala. Dlaczego?

Po pierwsze, wydaje nam się, iż sekretarz KG zbyt lekko ręką stawia — nie wiemy, czy udowodnione — zarzuty: „Akcja świadomie zmierzająca do zlamania oddanego Partii człowieka... Pod czym jest skierować adresem? Pracowników obu Redakcji? Czy może ludzi, którzy udzielił im na temat Klubu informację? Czy, występując (słusznie) w obronie człowieka, którego zasługi pominięły dwie gazety, można równocześnie w imię tejże sprawiedliwości,

której domaga się autor listu, krzywdzić posądzonymi i innych?”

I sprawa druga. Zdajemy sobie sprawę, że — na tle sytuacji przedstawionej nam w liście — milczenie „Gazety” mógł J. Wójtowicz odczuć jako krzywdę. I nie dziwiłbyśmy się nawet, gdyby — niezależnie od stopnia winy Redakcji — czuł do niej urazę i żal. Nie możemy jednak przejść do porządku dziennego nad sposobem, w jaki J. Wójtowicz, „człowiek całą duszą oddany Partii” zareagował na pominięcie jego zasług w prasowej notatce. Gazeta wyrzuciła mu mimo woli zresztą — krzywdę, on jednak obraził się na Partię, czego dowodem jest rezygnacja z pełnionej funkcji i prośba o skreślenie z listy członków PZPR.

Nie chcemy używać wielkich słów i dlatego pominiemy milczenie fakt, że tysiące komunistów nie zalałamy się w sytuacjach, których wolelibyśmy z sytuacją J. Wójtowicza nie porównywać. Że nie obraził się na Partię komunistów skrzywdzeni w okresie kultu jednostki. Że nie zalałamy się ludzie, którzy często nie mniej niż J. Wójtowicz, dają wkład w dzieło budowy socjalizmu, pomimo tego, że o ich zasługach nie pisze prasa. A mamy takich ludzi w Polsce setki, setki tysięcy.

Rozumiemy, że sołtys J. Wójtowicz mógł się czuć skrzywdzony — i dobrze się stało, że sekretarz KG się za niego ujął. Nie możemy natomiast zrozumieć, jak mogło dojść do tego, że członek PZPR i sekretarz POP występuje w Partii dlatego, że ktoś z gazet przeprosił jego zasługi?

Czy Komitet Gromadzki w Muszynie potrafi na to odpowiedzieć? (m)



Z notatnika Antoniego Wasilewskiego

„Dużo już napisano o Churchillu jako — polityku, dziennikarzu, pisarzu, tylko pominięto jego hobby — malarstwo. Niewątpliwie i w tej dziedzinie wykazał zacięte — chociaż malarstwo woda konserwatystów — było bardzo konserwatywne... Winston Churchill miał jednak opomowany rysunek, perspektywę i nawet brawurował w kolorze! Obrazem brakowało tylko wprawy i techniki. Interesował się sztuką na każdym kroku — toteż widząc mój szkicownik w przejściu wielkiej suli koncertowej w Edynburgu, gdzie wygłosił moją przedwyborczą — zwrócił się do mnie: czy mogę zobaczyć? — Yes sir! — odpowiedziałem, Churchill uśmiechnął się, pochwilił i zaproponował: chce pan mój autograf? — Yes sirrr! to „zdradziło mnie! — Jesteś Szkotem — zapytał Churchill... Nie — jestem Polakiem! W tym momencie kończył już swój podpis... Po chwili znikł uśmiech — znikł też premier W. Brytanii — tylko coś mrugał pod nosem. W tym okresie Churchill już nie obdurzał uśmiechem — Polaków!..”

FRANCISZEK KSIĘZARCZYK DROGA W OGNIU

zawodny i tym razem chwyt: zwróciłem się do konduktora załadowanego uciekinierami pociągu, Niemca, i za pomocą banknotu uzyskałem miejsce w korytarzu. Na jednej nodze wśród pośpepnego tłumy hitlerowców, dotarłem do Krakowa, cały czas myśląc o tym, jak powiódł się zrzut, który „Jasny” zabezpieczał z częścią oddziału „Tadka Białego”, dowodzoną przez „Gutka” — Jana Trzaskę.

Z „Jasnym” umówiłem się w Krakowie w pewnym konspiracyjnym lokalu. Wprost z dworca pobiegłem tam i ujrzałem... opieczkowane drzew. Gestapo wpadło do mieszkanka i uprowadziło żonę jednego z towarzyszy wraz z dziećmi. Jak mnie poinformowano, nie aresztowano żadnego mężczyzny, co oznaczało, że „Jasnemu” udało się wymanipulować hitlerowcom.

Wyjaśniono mi, że zrzut przejęto właśnie w obecności „Jasnego” i „Wacka” — Władysława Sliwy. Po akcji „Jasny” wraz z grupą skoczków i partyzantami Trzaski udał się na teren powiatu pińczowskiego, aby tam, w dogodniejszych warunkach, korzystać z ostony lasów chrobberskich, aktywizować walkę i przemawiać dalsze zrzuty broni.

Pozostała część oddziału „Tadka Białego” wykonywała w tym czasie bojowe zadanie w powiecie olkuskim. Uspokoiłem się. Wszystko było więc w porządku. Rozgadałem się z towarzyszami z Uniejowa i dostrzegłem z ich wypowiedzi, że pomyślnie przeprowadzony zrzut bardzo pozytywnie wpłynął na ich nastroje. Zarzucano mi pytaniami o Wojsko Polskie w ZSRR, o jego skład, liczebność, siłę bojową, o jego organizatorów. Co wiedziałem, mówiłem, podkreślając, że nasi towarzysze z regularnej ludowej armii polskiej, wkraczają już na ziemie polskie.

Trzeba jednak było przejść do spraw miejscowych, ciekawymi mnie one bardzo, choćby z racji mych obowiązków. Moi rozmówcy sypnęli swymi kłopotami, jak z worka. Chodziło zaś przede wszystkim o broń. Zakomunikowali oni jednak także o sprawie, która wzbudziła we mnie żywe zaciekawienie i wymagała, jak uznałem, natychmiastowej interwencji.

U jednego z naszych towarzyszy, Franciszka Bogusza, znajdował się ranny żołnierz radziecki, który zdołał wyrwać się z transportu jeńców. Wydawało się wprost niemożliwe, aby jakikolwiek jeńiec radziecki zdołał ucieknąć spod konwoju, jednakże w pociągu, którym wieziono ostatnio wziętych do niewoli żołnierzy radzieckich, dokonano sztuki nie lada. W jednym z wagonów jeńcy wyciągnęli deski w podłodze i na trasie Tunel — Charszniewa wypadali jeden za drugim na tor, chcąc ratować się ucieczką.

(C. d. n.)



Para królewskich zwierząt z warszawskiego ZOO. Warto przypomnieć, że ZOO w stolicy posiada 2500 różnych zwierząt, w tym kilka unikalnych okazów.

CAF-fot. Miedza

Major ZAK
OPOWIADA
KLUB
zawodowych
ZŁODZIEI

ale już teraz zakosztowali tnnego sposobu spędzania wolnego czasu, być może zrozumieć niejedno.

Tę grupę zajęto się. A ile podobnych „klubów” istnieje? Ilu młodych ludzi nie umieją znaleźć lepszych wzorów najpierw wziętych się bez celu, potem organizują grupy, które nierzadko przeradzają się w przestępcze gangi?

Mimo szumnych projektów i zapowiedzi, które, niestety, najczęściej pozostają niezrealizowane — wciąż niewiele stosuje się profilaktyki w pracy z nieletnimi. A tymczasem ilość spraw prowadzonych przez krakowską milicję przeciwko „nastolatkom” — wzrasta. — Ponad 4 tys. zatrzymanych, blisko tysięcy dzieci i młodzieży wziętych z domów rodzicielskich i zakładów opiekuńczych, 909 wystąpień do Sądu Opiekunich — to dane za ubiegły rok tylko z 6 dzielnic Krakowa.

Wciąż brak dobrej koordynacji w pracy z młodzieżą, potrzebne są sobie rzępek skrobie. Koło ZMS — sobie, drużyna harcerska — sobie, świetlica szkolna — sobie. Nawet jeśli jest porozumienie na „wysokim szczeblu” to niemal zupełnie brak współpracy na terenie dzielnic, osiedli, w konkretnych środowiskach. A tylko pełna koordynacja może dać pożądane rezultaty.

To iowo NAUKOWO

MASZYNY ELEKTRYCZNE I NADPRZEWODNIKI

Uczni radzieccy uzyskali doskonałe wyniki przy zastosowaniu nadprzewodników do wzburzenia maszyn elektrycznych. Wprowadzenie tej metody do praktyki przyniesie może niesłuszną dotychczas wyrok ekonomicznej i technicznej.

RAKIETY Z ALASKI

Alaska stanła się w bieżącym roku miejscem startu kilkunastu rakiet kosmicznych. Wzrosty balonowe, które przelatywały nad Alaską, przetrwały w powietrzu przez kilka godzin. Do czasu przelotu balonów, przetrwały one w powietrzu przez kilka godzin. Do czasu przelotu balonów, przetrwały one w powietrzu przez kilka godzin.

ECHA HIROSIJMSKIEJ EKSPLOZJI

Uczni japońscy stwierdzili, że nie tylko zwiększone nasilenie szczytów nowotworowych wśród ludności, która przeżyła wybuch atomowy. To samo dotyczy wypadków gruźlicy i innych chorób, na pozór nie związanych bezpośrednio z tragedią atomową.

GÓRNICZWO W WALCE Z OGNIEM

Uczni z budapeszteńskiego Instytutu Badawczego Górniczego opracowali nową metodę walki z podziemnymi pożarami. Otrzymano w ten sposób bariera - pizze angielski „New Scientist” - jest znacznie bardziej ognioodporna i odznacza się większą skutecznością od stosowanych dotąd środków.

IZOTOPY W KRYMINOLOGII

Kryminolodzy radzieccy udoskonalili ostatnio metodę badania odcisków linii papilarnych. Metoda opiera się na zastosowaniu C-14, sztucznego promieniotwórczego izotopu węgla.

NOWA PULAPKA NEUTRIN

W amerykańskim laboratorium Brookhaven opracowano nowy typ pulapki neutron, niezmiernie silnie przenikliwych (i w związku z tym trudnych do badań) elementów atomowych, takich jak uran, pluton, polon, samochód. Stojące wieżę antenową rozstawione są w odległości 10 km.

WIEŻ TAKICH JEST TRZY Każda ma wysokość kilkusetmetrowego budynku. Unosi wielką prostokątną ramę, na płaszczyźnie której zainstalowano - w dwóch rzędach - osiem metalowych zwierciadeł parabolicznych.

Każde z tych zwierciadeł, wykonanych z milimetrową dokładnością, ma wielkość cyrkowej ary. Tworzy elementarną antenę radiową. Jedną z dwudziestu czterech.

W pobliżu własna podstacja elektryczna. Sąd

Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Dalekosiędna łączność kosmiczna. Termin ten odnosi się do techniki łączności z planetami naszego Układu Słonecznego - powracających po pokonaniu w przestrzeni trasy stu kilkuset tysięcy kilometrów (w przypadku sondy marsjańskiej - w rekordowej dobieczce odległości ponad stu tysięcy kilometrów). Mogą one także odbierać echo sygnałów skierowanych ku jednej z planet naszego Układu Słonecznego - powracających po pokonaniu w przestrzeni trasy stu kilkuset tysięcy kilometrów (w przypadku sondy marsjańskiej - w rekordowej dobieczce odległości ponad stu tysięcy kilometrów).

Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Dalekosiędna łączność kosmiczna. Termin ten odnosi się do techniki łączności z planetami naszego Układu Słonecznego - powracających po pokonaniu w przestrzeni trasy stu kilkuset tysięcy kilometrów (w przypadku sondy marsjańskiej - w rekordowej dobieczce odległości ponad stu tysięcy kilometrów).

Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Dalekosiędna łączność kosmiczna. Termin ten odnosi się do techniki łączności z planetami naszego Układu Słonecznego - powracających po pokonaniu w przestrzeni trasy stu kilkuset tysięcy kilometrów (w przypadku sondy marsjańskiej - w rekordowej dobieczce odległości ponad stu tysięcy kilometrów).

Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Dalekosiędna łączność kosmiczna. Termin ten odnosi się do techniki łączności z planetami naszego Układu Słonecznego - powracających po pokonaniu w przestrzeni trasy stu kilkuset tysięcy kilometrów (w przypadku sondy marsjańskiej - w rekordowej dobieczce odległości ponad stu tysięcy kilometrów).

Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Nie od dziś uwagę światła lekarskiego zaprawia

problemy wypadania włosów - prowadzące do kompletnego wycięcia. Tak, jak od dawna wśród reklamowanych środków na aptekarskich rynekach pojawiają się „cudowne” preparaty, przy pomocy których można uzyskać rzekomo reorganizację włosów - już to lekarze, już to hamujące procesy wypadania.

Jak dotąd nie wymyślono jednak, skutecznego leku, ani metody kuracyjnej przeciw wypadaniu włosów. Co prawda zdarzało się, gdy po użyciu tego lub innego środka (zalecanego przez reklamujące się firmy farmaceutyczne lub specjalistów lekarskich) osiągnęto pewne rezultaty wśród łysiejących pacjentów. Wszystko to jednak ograniczało się do sporadycznych, bardzo indywidualnych przypadków - gdzie raczej właściwości organizmu oraz przypadkowe objawy schorzenia skóry czy cebulek włosowych - decydowały o powodzeniu „walki z łysiną”.

Sam problem pozostaje nadal nierozwiązany i - otwarty. Ale na Zachodzie mnożą się poszukiwania - nie zawsze zresztą oparte na podstawach czysto naukowych. Wiadomo, tam reklama i zdobywanie rynku - wciąż jeszcze przeważają nad rzetelnością prawdziwej wiedzy. Tym niemniej - posródła się sens-oryk i pseudonaukowych nowinek - zdarza się istotnie poważne prace badawcze i eksperymenty z tego zakresu.

O takich doświadczeniach doniosły ostatnio amerykańskie sprawozdania naukowo-medyczne. Lekarze Akademii Medycznej Uniwersytetu w Pensylwanii zajęli się eksperymentami

temi dr Ch. M. Papy, który podczas kongresu omawiającego choroby skórne - przedstawił wyniki doświadczeń, przeprowadzonych z 21 pacjentami. Dwadzieścia jeden przypadków mężczyzn całkowicie wylusiałych - którym zaczęły włosy odrastać...

Dr Papa zastrzegł się, że trudno mu w tej chwili mówić o naukowym ugruntowaniu tych efektów leczniczych. Toteż zrelacjonował tylko sam przebieg, zastosowanie przez niego kuracji wobec dwadzieścia ludzkich „królików doświadczalnych”.

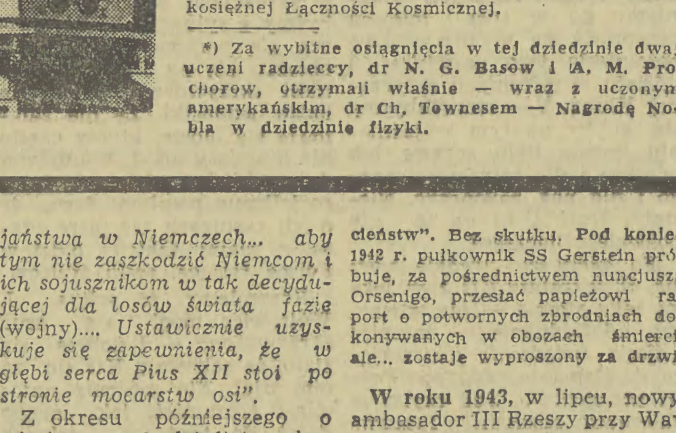
Podstawą metody dr Papy stała się maść zawierająca męski hormon testosteron. Wszyscy mężczyźni wzięci do próby otrzymali maść do skóry głowy - tuż przed snem. W ciągu dość krótkiego czasu włosy zaczęły odrastać - przeciętnie w jednej szóstce - wobec stwierdzonego stanu obumarcia cebulek włosowych.

Dr Papa stwierdza, że nie był to tzw. meszek - ale normalne, nie owulujące włosy. Jak ocenia sam eksperymentator - działanie hormonu w tym wypadku - nie miało to wspólnego z jego dotychczasowymi funkcjami organizacyjnymi. Sądzi on, że przy pomocy właśnie tej metody - będzie mógł w przyszłości nie tylko przywrócić łysinym utracione włosy, lecz - przede wszystkim - wpłynąć na zahamowanie procesu wypadania włosów w ogóle.

Zobaczmy, jak uszczelnić dotąd „metody” - również i tę należy potraktować z ostrożnością. Jeśli uszczelnią one potwierdzenie i uakowu ych wartości, wówczas będzie można mówić o rewelacyjnym zwrocie w leczniczej metodzie walki z łysiną.

Andrzej Woźniak SPOTKANIA z TECHNIKA

Szukajcie a - znajdziecie



TO BIBLIJNE powiedzenie uznać można za przewodnią zasadę pracy naukowców, nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Szanse znalezienia wielkiej rupy są bowiem wprost proporcjonalne do ilości przeprowadzonych zwiadań geofizycznych i wierzeń geologicznych. Epoka rdzikiarzy minęła.

To prawda, że Rybaki na ziemi Lubuskiej, wokół których zrobiono niepotrzebnie za dużo szumu, nie spełniły nadziei, że jest furka otwierająca dostęp do zespulu bogatych złóż. Leż z drugiej strony np. w rejonie Bochni odkryto złóż, które aktualnie dostarcza już 40 proc. krajowego wydobycia ropy, z otworów bardzo wydajnych gdzie ropy, zalega nader płytko.

Nikt już w kregach specjalistów nie wątpi, że mamy w Polsce ropę. Niepodobna jednak, rzecz prosta, określić choćby w przybliżeniu terminu wyczekiwanego sukcesu, można jednak powiedzieć, że rok bieżący i lata nadchodzące pięciolatki szanse tego sukcesu poważnie powiększa.

Przypuszczamy bowiem na wnetrze polskiej ziemi skoncentrowaną i wielostronną ofensywę penetracyjną. Wystarczy powiedzieć, że do roku 1970 wiercenia zwiększą się trzykrotnie, w stosunku do roku ub.

Na te ty zadani większą wartość nabiera osiągnięcie kolektywu Fabryki Narzędzi Wiertniczych w Krakowie, który z pełnym powodzeniem opomował konstrukcją i produkcją nowego typu świda, umożliwiającego przeprowadzanie tzw. wierzeń turbinowych, dotychczas nierealizowanych w naszym kraju. W wierzeniach turbinowych świder pracuje wewnątrz otworu z

MEDYCINA Nadzieje łysych...

szybkością 600-600 obrotów na minutę, osiągnąć nawet w warunkach poszukiwań głębokich sięgających poziomu 2-3 tys. metrów. Tak duża predkość nadaje turbinowemu urządzeniu zwane turbowiertem, w które zaopatruje nas przemysł radziecki. W ostatnim czasie jednak Fabryka Narzędzi Wiertniczych w Gliniku Mariampolskim wyprodukowała już pierwszą partię polskich turbowiertów. Inną cenną zaletą krakowskiego świda jest jego wysoka trwałość o około jedną czwartą większą w porównaniu do innych konstrukcji.

Wiercenia turbinowe znajdują zastosowanie zwłaszcza w tzw. pokładach miękkich, które w naszym kraju występują właśnie na Niziu Polskim, a więc na obszarze - wg zgódnej opinii geologów - wybitnie dla naftowych odkryć przyszłościowym.

Największe doświadczenia w penetracjach turbinowych ma Związek Radziecki, z którego osiągnięć korzystają ostatnio w dużym stopniu naftowicy amerykańscy. Z niecierpliwością więc oczekują nasi geolodzy i wiertnicy przyjazdu grupy wiertniczych specjalistów radzieckich, którzy pomogą nam w rozwoju i wdrożeniu prac poszukiwawczych. Umowa z ZSRR zapewnia również duże dostawy sprzętu geofizycznego i wiertniczego, urządzeń do montażu i środków transportu.

Ta pomoc umożliwi m. in. rozwinięcie już w ciągu dwóch najbliższych lat badań geofizycznych, które np. rozpoczęliśmy dopiero po wojnie, a których celem jest odzwierciedlenie struktury geologicznej określonych rejonów, co wybitnie przyspiesza przygotowania nowych terenów pod wiercenia.

Współczesnemu czytelnikowi nie wystarczają już krótkie informacje zawarte w małych encyklopediach i leksykonach, szuka on wiadomości obszerniejszych i dokładniejszych. Jak wytłumaczyć takie pouszczelnione zainteresowanie encyklopediami, występujące szczególnie w Polsce?

Jedną z przyczyn była rewolucja kulturalna, która wciągnęła w swój krąg masywne rzesze społeczeństwa. Cywilizacja współczesna podlega szybkiemu przeobrażeniu. Jednocześnie nauka rozwija się i to już nie w sposób ciągły i nieregularny, jak to miało miejsce w przeszłości, lecz gwałtownie - skokami i zrywami. „Utworzyły naszej cywilizacji - pisze J. D. Bernal („Nauka w dziejach”) - zmiany nie do poznania za życia obecnego pokolenia, a zmiany się nadal ze wzrastającą z każdym rokiem szybkością.

Niewielkie tempo rozwoju nauk i techniki, szybkość przemian politycznych i gospodarczych, bogactwo różnych form i kierunków w twórczości artystycznej - wymagają skutecznego korzystania z wydawnictw typu encyklopedycznego o

charakterze informacyjno-naukowym. Poza tym wyodrębniają się coraz nowe specjalizacje w różnych dyscyplinach naukowych, stąd potrzeba informacji niekiedy podstawowych.

W jakiej formie powinny charakteryzować encyklopedię? Najbardziej podstawową zaletą jest dobra popularyzacja. Przetarli drogą w tym kierunku Fontanelle w XVIII wieku, gdy ułożył astronomię w formie rozpraw z myśliczka. Wolter, współpracownik Wielkiej Encyklopedii, był geniuszem popularyzacji. Odtąd popularyzacja jest żelaznym prawem. Nawet najbardziej trudne hasła muszą być podane prosto. Drugą zaletą jest gruntowna wiedza, oparta o najnowsze badania. Encyklopedie mogą tworzyć tylko wybitni fachowcy. Zrozumieli to już twórcy Wielkiej Encyklopedii Francuskiej: Diderot i d'Alembert, którzy starali się skupić wokół tego dzieła najlepsze głowy od Montaigne'a i Woltera począwszy. W późniejszych jednak musieli nieraz sięgnąć do współpracowników podrzędniejszych. Dzisiaj encyklopedie budują przede wszystkim specjaliści z danej dziedziny, gdyż są oparte o najnowsze wyniki wiedzy, a poszczególne hasła piszą wybitni znawcy. Przy opracowywaniu Wielkiej Powszechnej Encyklopedii, obecnie w Polsce wydawanej, współpracują tysiące wybitnych fachowców.

Polskie polimają się ciekawie rolę encyklopedii. Pozwilnia to być książką pobudzającą do poszukiwań i refleksji, rozszerzając zakres poszukiwanej informacji poza bezpośrednio potrzebne hasła. Wielki nacisk kładzie się w polskich opracowaniach na system odsyłaczy i na tablice statystyczne oraz na tzw. przeglądy syntetyczne. Powinny one ukazać czytelnikowi rzeczywistość jako 02 w o j o w y proces wielokrotki i wszechstronny oraz ułatwić „lokalizowanie” poszukiwanych faktów, jak również dostarczenie ich różnorodnych związków i ogólniejszych perspektyw.

Obowiązkiem twórców dzieła encyklopedycznego powinno być nowoczesne jego ujęcie, uwzględnienie najnowszych kierunków w nauce i sztuce, a także zwrócenie szczególnej uwagi na współczesność i jej tendencje rozwojowe, na to wszystko - co dziś jeszcze nowatorskie i pionierskie - jutro może być powszechnie przyjęte i stosowane.

Stanisław Peters

ENTUZJAŚCI ENCYKLOPEDI

Przemysł elektroniczny Związku Radzieckiego, który produkuje obecnie rocznie 2 miliony telewizorów, wprowadza w tel dziedzinie wiele nowości technicznych. Wszystkie nowe aparaty otrzymują m. in. kineskopy o kacie odchylenia 110 st., które przy dużym ekranie pozwalają zmniejszyć rozmiar pudła odbiornika. Nowością są też kineskopy w obudowie wykonanej częściowo z metalu. Są one bezpieczniejsze od całkowicie szklanych, szczególnie przy dużych rozmiarach obrazu.

Elektronicy angielscy pracują nad nowym typem kineskopu, służącym do odbioru barwnych programów telewizyjnych, Kineskop ten, nazwany jest „bananowym”, wyposażony jest w układ optyczno-mechaniczny, pozwalający na rozszerzenie rzucanego na ekran obrazu w kierunku pionowym, sam kineskop bowiem ma niewielkie wymiary w tym kierunku.

Zaletą nowego typu kineskopu jest duża kontrastowość obrazu. Natomiast powstają w nim trudne do zwałczania szumy, ponieważ układ soczewek kineskopu obraca się z szybkością 1000 obrotów na minutę.

„MIMOZA” I „ORCHIDEA” Z CSRS

Zakłady „Tesla” w Pardubicach rozpoczynają produkcję nowych typów telewizorów: „Mimoz” i „Orchidea”. W odbiornikach tych zostały wprowadzone „krótkie” lampy kineskopowe oraz fotokomórki automatycznie regulujące jasność obrazu zależnie od oświetlenia pokoju.

TELEWIZJA I ANALIZACJA

Ponad 800 tys. Włochów zdobyło w ostatnich latach umiejętność czytania i pisanja na kursach telewizyjnych, zorganizowanych pod hasłem: „Nigdy nie jest za późno”. Największym powodzeniem program ten cieszy się w południowej Italii, gdzie analogicznym jest szczególnie rozpowszechnionym



GDY KTOŚ ZOBACZY kartofla czy buraka dwukrotnie większego od tych jakie zwykli oglądać - przystanie, popatrzy i powie zapewne: ewenement. Zdarzają się zresztą także „wysoki” niekonicznie pozostające w związku z świadomym dziełem rolnika-hodowcy. Pojawiają się wówczas w prasie notatki: „burak u rolnika X ważył 10 kg...”, „jeden ziemniak na obiad dla całej rodziny...”.

A więc sensacja. Niewielu jednak czytelników zdaje sobie z tego sprawę, że światowa i polska nauka rolnicza czyni aktywne, i nie pozbawione efektów starania, aby to co wydaje się dziś sensacją i ewenementem - stało się zjawiskiem powszechnym. Zjawiskiem powstającym w wyniku dalszego opanowywania przyrody przez człowieka. Zresztą można już dziś mówić o niektórych rezultatach.

OTO WYHODOWANO TRUSKAWKI i pomidory piramidalnej wielkości. Pomidory odznaczają się przy tym brakiem ziarn-nasion; po prostu skórka i miąższ. No tak. Powstały przecież bez zaplenia, drogą partenokarpil. Dojrzały przy tym o 3 tygodnie wcześniej od normalnych.

W NASIENNICZWO PRZEWROT: rośliny dwuletnie dają nasiona w ciągu jednego okresu wegetacyjnego. (Niekłone warzywa, poszczególne gatunki buraka). Przyspieszono wschody pszenicy, pomimo suszy i skąpej wilgotności w glebie... uaktywniono procesy enzymatyczne w odpowiednim stadium kiełkowania jęczmienia browarnego, przez co podniesiono wysoko zawartości cennej maitery...

Todeusz Leńnik ROLNICTWO

CZY REWELACJA?

PROF. DR J. WIERSZYŁOWSKI pracuje ze swoją grupą naukowców nad wywołaniem owocowania u tych gatunków i odmian wiśni oraz śliw, które obficie kwitną rokrocznie, a... bardzo słabo owocują. Te same próby, z tą samą zresztą intencją, czynią na Florydzie amerykańscy uczeni. Stosują opryskiwanie roztworem giberelinowym. U prof. Wierszyłowskiego podobny roztwór jest łączony z inną jeszcze substancją wzrostową...

I tak można by długo jeszcze wliczać. Przyczacząc poezynania Japończyków i Amerykanów, mówić o próbach czynionych w Czechosłowacji i u nas. Naukowcy pracują usilnie na pomnożeniu plodów ziemi.

A WIĘC MOWA tu o nowym czynniku wzrostu. Czynnik, który może to - co bywa dziś tylko sporadycznym wydarzeniem, podnieść do rangi zasady. Ale czy jest taki? Czy jest możliwe jego uzyskanie?

Gdzieś, dobrze przed stu laty Japończycy badali uporczywie chorobę ryżu wywołaną przez grzybka Gibberella furikuroi. Grzybek ten niszczył im bezładnie plantacje ryżowe. Okazało się przy okazji, że w podłożu grzybnej hodowli uzyskał można produkty o dziwnych właściwościach biologicznych. Po prostu wpływają aktywnie na wzrost i rozwój rośliny.

OD TEJ PORY upłynęło wiele dziesiątków lat. Ale tuż przed II wojną uzyskano ową aktywną substancję. Przyjęła już formę krystaliczną. Nazwano ją gibereliną. To od niej właśnie bierze swoje źródło nazwa preparatu „Gibresed” produkowanego w Kulinie, a zawierającego koncentrat kwasu giberelinowego. Prace naukowe uwieńczone powodzeniem (nad produkcją związków giberelin) rozpoczął w Polsce prof. dr J. Supniewski w Krakowskim Zakładzie Farmakologii PAN.

KWAS GIBERELINOWY wprowadzony do rośliny z zewnątrz powoduje zmiany w jej procesach rozwojowych. A to daje możliwość świadomego kierowania procesami rozwoju i wzrostu rośliny, w czym tak dalece zainteresowane jest rolnictwo. Związki giberelinowe - jak to udowodniła zarówno amerykańscy jak i rosyjscy, a także polscy naukowcy - mogą mieć zastosowanie nie tylko pobudzające i przyspieszające procesy rozwojowe roślin. Dają się z powodzeniem zastosować również w ochronie roślin, w kwiatarstwie dekoracyjnym i innych dziedzinach.

TRUDNO DZIS jeszcze mówić o skali przemysłowej i masowym zastosowaniu gibereliny. Niemniej poznano już wiele jej innych właściwości dla praktyki rolniczej. Uczni pracują nadal nad jej złożoną naturą i wciąż rozbierają perspektywy nowego, posiadającego rewelacyjną przyszłość - czynnika wzrostu.

W grudniu ub. roku „papieża-oredownika pokoju”, ukazała się praca szwajcarskiego historyka R. Pius XII, aby nie dopuścić do zawieruchy wojennej... nawiązuje do „Plus mawia rząd polski do poczynienia ustępstw terytorjalnych na rzecz Hitlera. W miesiąc później, gdy czolgi faszystowskie miażdżą Polskę, papież, mimo nacisku ze strony USA i Anglii, milczy. Zabiera głos dopiero po upadku Polski, przyłączając się do „pokojowej propozycji” Hitlera i Mussoliniego, których przyjęcie utrwaliliby zdobycze III Rzeszy na wschodzie.

Wspomniane dokumenty, aczkolwiek nie są już dziś rewelacją, stanowią przecież materiał pozwalający na dokładniejsze scharakteryzowanie i polityki watykańskiej wobec III Rzeszy i sylwetki samego Piusa XII. Dokumenty te raz jeszcze wykazują jak wątle i kruche były „argumenty”, przy pomocy których sfery kościelne ustłowały w skryby ukryte, usprawiedliwienie milczenia „niemieckiego” papieża wobec zbrodni ludobójstwa.

Ponieważ sprawom tym poświęciłmy niedługo artykuł - to ograniczamy się tylko do przedstawienia kilku mniej znanych faktów, potwierdzających, że milczenie Piusa XII podtykowane było przede wszystkim względami politycznymi. Ze skrajnej antykomunizmu i sympatii dla państwa faszystowskiego były to nia, która w najtragiczniejszych dniach świata chrześcijaństwa zawiązała wspólna koncepcja i celami Stołce Apostolską i Reichskanzler.

Kola watykańskie usiłują przedstawić Piusa XII jako

ro powstrzymał się od jakiegokolwiek reakcji na wieść o zajęciu przez Hitlera Norwegii i Danii, co „Osservatore Romano” tłumaczył tym, iż „w Norwegii jest załadowane 2 tysiące katolików”.

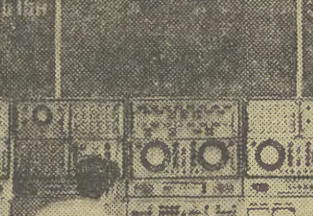
W czerwcu 1940 r., na krótko przed ostatecznym rozgromieniem Francji, szef departamentu politycznego MSZ w Berlinie stwierdza, iż nuncjusz, który mu w tym czasie złożył wizytę, „w bardzo zdecydowanych słowach wyraził swoją radość z powodu zwycięstwa niemieckiego”. Choć, dodajmy

Ryszard Doński

Łączność NIE z tej ZIEMI

Gdybyśmy chcieli przyrzeć się z bliska konstrukcji głównego instrumentu Centrum Dalekosiędnej Łączności Kosmicznej, na dobrą sprawę przybliżylibyśmy nam... samochód. Stojące wieżę antenową rozstawione są w odległości 10 km.

Każde z tych zwierciadeł, wykonanych z milimetrową dokładnością, ma wielkość cyrkowej ary. Tworzy elementarną antenę radiową. Jedną z dwudziestu czterech.



Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Dalekosiędna łączność kosmiczna. Termin ten odnosi się do techniki łączności z planetami naszego Układu Słonecznego - powracających po pokonaniu w przestrzeni trasy stu kilkuset tysięcy kilometrów (w przypadku sondy marsjańskiej - w rekordowej dobieczce odległości ponad stu tysięcy kilometrów).

Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Dalekosiędna łączność kosmiczna. Termin ten odnosi się do techniki łączności z planetami naszego Układu Słonecznego - powracających po pokonaniu w przestrzeni trasy stu kilkuset tysięcy kilometrów (w przypadku sondy marsjańskiej - w rekordowej dobieczce odległości ponad stu tysięcy kilometrów).

Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Dalekosiędna łączność kosmiczna. Termin ten odnosi się do techniki łączności z planetami naszego Układu Słonecznego - powracających po pokonaniu w przestrzeni trasy stu kilkuset tysięcy kilometrów (w przypadku sondy marsjańskiej - w rekordowej dobieczce odległości ponad stu tysięcy kilometrów).

Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Dalekosiędna łączność kosmiczna. Termin ten odnosi się do techniki łączności z planetami naszego Układu Słonecznego - powracających po pokonaniu w przestrzeni trasy stu kilkuset tysięcy kilometrów (w przypadku sondy marsjańskiej - w rekordowej dobieczce odległości ponad stu tysięcy kilometrów).

Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Dalekosiędna łączność kosmiczna. Termin ten odnosi się do techniki łączności z planetami naszego Układu Słonecznego - powracających po pokonaniu w przestrzeni trasy stu kilkuset tysięcy kilometrów (w przypadku sondy marsjańskiej - w rekordowej dobieczce odległości ponad stu tysięcy kilometrów).

Wielki prąd do silników poruszających poszczególne systemy antenowe. I do hall aparaturowy, gdzie wytwarzane są prądy generujące fale radiowe o ogromnej mocy.

Dalekosiędna łączność kosmiczna. Termin ten odnosi się do techniki łączności z planetami naszego Układu Słonecznego - powracających po pokonaniu w przestrzeni trasy stu kilkuset tysięcy kilometrów (w przypadku sondy marsjańskiej - w rekordowej dobieczce odległości ponad stu tysięcy kilometrów).

Nigeria należy do tych państw afrykańskich, których błyskawicznie unicestwienie na mapie nastąpić może...

Wariacje na temat nigerijskiej można dobieć, zbliżając się powoli do sensownego celu. Nigeria leży w dolnym biegu wielkiej, afrykańskiej rzeki...

Kolor na mapie nie jest oczywiście równoznaczny z losem, dlatego też przeszłość Nigerii trudno nazwać różową...

Z czego żyje teraz? Z kaka, kawy, olejowca, bawełny, rybołówstwa, sezamu i orzechów ziemnych. Co wydobytka? głównie cynę i węgiel...

Władysław Szczerbic

PRÓBA SIŁ



Kryzys polityczny, który wybuchł na „wielkiej zielonej wyspie” wraz z upadkiem rządu pani Bandaranaike...

Dla lepszego zrozumienia tła i źródeł tego kryzysu, warto sobie uświadomić najnowszą historię — związaną z nią — sytuację ekonomiczną Ceylonu...

Taka rola przypadła Ceylonowi w brytyjskim wewnątrzimperialnym podziale pracy. Ale tego rodzaju monokulturowa struktura gospodarcza...

CEYLON

w rybę wodami Oceanu Indyjskiego, wydatki blisko 19 mln dolarów na import ryb i konserw rybnych...

Nie w smak była kołom imperialistycznym cała polityka rządu p. Bandaranaike, antyimperialistyczna polityka „aktywnego neutralizmu”...

Zachęcona poparciem międzynarodowego kapitału, coraz bardziej zaczęła się aktywizować miejscowa reakcja, która uznała dokonywane i planowane reformy...

Taki właśnie — coraz wyraźniej krystalizujący się — program przyświecał pani Sirimavo Bandaranaike, która przed pięć laty objęła stanowisko premiera Ceylonu...

Walka o przyszłość Ceylonu trwa. Jej kolejnym etapem będą wybory, które mają się odbyć w niedalekiej przyszłości...

„Najspokojniejszy”



Wielokrotnie za nią płacił wzięciem i zesłaniem. Wojna domowa w Hiszpanii...

W 1943 roku działał już niezwykle czynnie i ruchliwie w wioskiej partyzantce...

Lata powojenne przeżył już tylko na fotelach ministerialnych z krótką przerwą na okres ambasadorowania we Francji...

Wzięciem tego roku to był jeden z ryzykantów zryw w bezkrytycznym życiu politycznym tego człowieka...

W 1943 roku działał już niezwykle czynnie i ruchliwie w wioskiej partyzantce...

W pionierskich czasach Ameryki mówiono: „Dziśki Zachód daje tylko jedną rzecz przjemną — mięso żubra”...

Ta gastronomiczna rehabilitacja króla prerii zaczęła się od przypadkowego zaproszenia mistrza rzeźniczej sztuki do farmy jego znajomego...

Mr Basolo zabrał się energicznie do dzieła. Zakupił wielkie gospodarstwo, ponad 30 tysięcy hektarów...

USA BEFSZTYK Z ŻUBRA

W tym momencie człowiek interesu wszedł w sojusz z fachowcami od hodowli. Królewskie zwierzęta potrakowano na równi z krowami...

H odowla żubrów stała się rzeczywiście świetnym interesem. Okazało się, że żubr potrzebuje o połowę mniej paszy niż wół...

Tę hodowlano-handlową sielankę zakładającą tylko same żubry. Ich hodowla nie jest bynajmniej łatwą...



R ózwoju narkomanii w Niemczech zachodnich staje się coraz groźniejszym niebezpieczeństwem. Toteż władze polityczne, lekarskie, wychowawcze, związane z organizacją...

POLICJA W NRF

aresztowała niedawno niejakiego Ulricha Schmittza, który przez szereg lat handlował z powodzeniem „lekarstwem na głupotę”...

MIESZKANCY WOLNY przyszykili od lat do postaci żebraka u wrót kościoła św. Lucji...

ANGIELSKA FIRMA Bern rozpoczęła sprzedaż angielskiego powietrza w konserwach...

NA ZIAZD WŁOCZEGÓW w stanie Louisa przybyło 15 tys. delegatów z całej USA...

Ciekawostki z importu

Lrany został 43 letni fachowiec z 30-letnim stażem włoczegowskim.

REKLAMA TELEWIZYJNEGO spektaklu szekspirowskiego „Ryszard III” w NRF...

W PEWNYM ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM na Majorce widnieją następujące napisy na drzwiach...

DOM MODY Rta Piacentini w Rzymie lansuje nowe modele strojów dla mniszek...



FRANCJA

Specje od reklamy

Sprawa francuskich pięciorączków zeszła już z lamów gazet. Dramatyczna walka lekarzy o uratowanie życia...

Monika Sambor wiedziała, że urodzi pięciorączka! Wykazało to przeświadczenie. Dlatego też już na kilkanaście dni przed porodem...

Oczekiwane przyjęcie na świat pięciorączków było oczywiście sensacją. Jednocześnie więc ruszyła wielka machina krzykliwej reklamy...

Zdjęcia z porodu nie były jeszcze najcenniejszym „towarem”. Ich cena równała się cenie fotografii tonącego okrętu...

Ważniejsza była eksploatacja pięciorączków na przyszłość. Pamiętamy z przedwojennej reklamy mydła „Palmolive”...

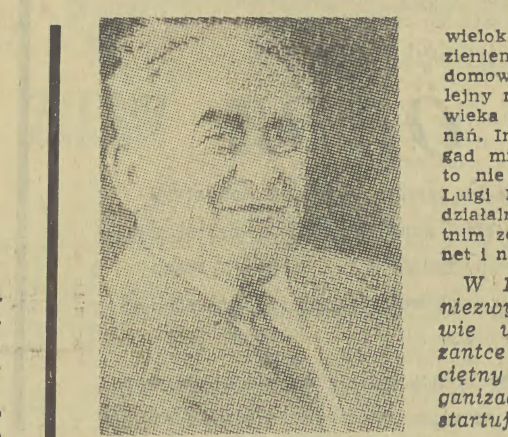
Klinika w Asnières przekształcała się na kilka dni w biuro wielkiego przedsiębiorstwa. Tłum petentów — reporterów...

Najpierw maszyna funkcjonowała znakomicie. Sypały się propozycje reklamy samochodów, konfekcji, środków spożywczych...

„Ale wtedy umarło jedno dziecko. A potem drugie. Trojaczki — to już nie ewenement światowy.”

Podobno przedsiębiorcy od reklamy nie wycofali się całkowicie z interesu. Podobno twierdzą, że dąłoby się sprawę częściowo uratować...

Z drowiu społeczeństwa w Niemczech zachodnich zagraża śmiertelne niebezpieczeństwo: jeśli przestępcy handel narkotykami będzie się dalej tak rozwijał...



DWU NOWYCH ludzi kształtują obecnie oblicze polityczne Włoch. Pierwszy wybrany został sekretarzem generalnym partii komunistycznej...

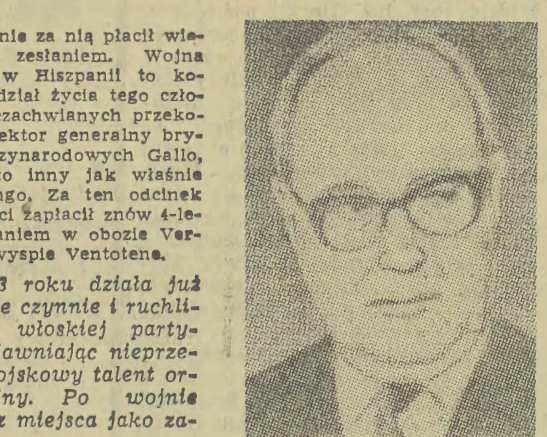
LONGO urodzony w 1900 roku w rodzinie chłopskiej wzrastał w środowisku robotniczym...

Miał lat 26, gdy został członkiem KC Włoskiej Partii Komunistycznej, a 31 gdy wszedł do Biura Politycznego WPK...

Handel narkotykami jest najmniej ryzykowny właśnie w Niemczech zachodnich. Nie tylko z uwagi na brak doświadczenia...

W MONACHUM pachnie MARIHUANA

narkotykami w Europie, przy czym handel ten rozwinął się do takich rozmiarów, że okazało się konieczne powołanie specjalnej komisji do jego zwalczania...



GIUSEPPE SARAGAT jest od Longo starszy o 2 lata. Pochodzi również z Turynu, ale nie z jego organizacji rewolucyjnych...

W ostatnim czasie władze śledcze zlikwidowały gangi handlarzy narkotykami w Düsseldorfie, Duisburgu, Hanowerze, Hamburgu i Berlinie zachodnim...

Handel narkotykami jest najmniej ryzykowny właśnie w Niemczech zachodnich. Nie tylko z uwagi na brak doświadczenia...

NRF

W ostatnim czasie władze śledcze zlikwidowały gangi handlarzy narkotykami w Düsseldorfie, Duisburgu, Hanowerze, Hamburgu i Berlinie zachodnim...

NRF

W ostatnim czasie władze śledcze zlikwidowały gangi handlarzy narkotykami w Düsseldorfie, Duisburgu, Hanowerze, Hamburgu i Berlinie zachodnim...



KROTKO i JASNO

Niemiecy generalowie, którzy przegrali II wojnę światową wzięli później odwet w swoich pamiętnikach.

Winston Churchill

Jedynym mankamentem budowanych u nas nowych domów jest ich lokalizacja: znajdują się one za granicą naszego dochodu.

Dan Jacobson dziennikarz angielski

W amerykańskich prywatnych pensjonatach panują prawdziwie demokratyczne stosunki: nie sposób odróżnić syna milionera od syna miliardera.

Vance Packard socjolog amerykański

Głoszące na tego kandydata, który obiecuje mniej od innych. Jedynie to może zmniejszyć Wasze rozczarowanie.

Bernard Baruch bankier amerykański

Dyplomaci mogą być przydatni tylko przy beczmurnej pogodzie. Niech tylko spadnie deszcz, gotowi utonąć nawet w najmniejszej kropelce.

Gen. de Gaulle

W okresie mojej prezydenckiej kadencji przywiązałem się całą duszą do mojej chustki do nosa. Była ona jedyną rzeczą w kraju, w którą pozwalałem mi wsadzać nos.

Chaim Welzman b. prezydent Izraela

Jeśli śmiejecie się z dowcipów swojego szefa, to wcale nie oznacza, że macie poczucie humoru. Dowodzi to natomiast, że macie poczucie kariery.

Alec Guinness aktor filmowy

Podobieństwo między komunikatem meteorologicznym a kampanią wyborczą polega na tym, że ani meteorologów, ani kandydatów politycznych nie można podciągnąć do odpowiedzialności za kłamliwe obietnice.

Raymond Aron radiokomentator francuski.

DZIWNIE i CIEKAWIE

JAK ZNALEZĆ MEŻA?

Ostatnie badania wykazały, że we Francji na 10 mężczyzn — 7 żeni się z dziewczętami, które znajdują od dzieciństwa lub które pochodzą z tej samej, co oni, miejscowości. Szukające mężów dziewczęta powinny zatem dobrze rozglądać się przede wszystkim po swym najbliższym otoczeniu.

„NIETYPOWE” ŁÓŻKA

W Stanach Zjednoczonych 10 proc. sprzedanych w roku 1964 łóżek stanowiły łóżka kwadratowe, tzw. „king size” (rozmiar królewski). Takie łóżko posiada też we Francji Aznavour, J. C. Brialy i Colette Renard.

Konkurentami łóżek kwadratowych są łóżka okrągłe o średnicy 2,20 m, przy czym fabrykant dostarcza do nich prześcieradła. Dalszym ulepszeniem, a właściwie udziwieniem, są — wchodzące do produkcji — łóżka z podręcznym barem, biblioteką, magnetofonem i szachami.

JUDASZOWE WINO

W piwnicach, w których przechowywane jest wino — w Xères w Hiszpanii — znajduje się, między innymi, w jednym szeregu 12 olbrzymich beczek na wino, z których każda nosi imię jednego z apostołów. Wszystkie są używane, z wyjątkiem tej opatrzonej nazwą Judasz, gdyż legenda głosi, że wino przekształca się w niej w ocet.

„SMACZNEGO” — DLA PTAKÓW

Oto oryginalny sposób dokarmiania ptaków, stosowany w niektórych krajach zachodnich. Topi się 2 kg wołowego łoju, do którego wrzuca się 3 litry gliny. Wylewa się tę ingrediencję do metalowej formy, ustawia na sztorc do środka wielką drewnianą żerdź i wynosi do zimnego pomieszczenia. Po ostygnięciu — wywraca się formę do góry dnem, a powstałą „babę” z tłuszczu zatyka się przy pomocy owej żerdzi w ogrodzie, z dala od drzew, aby koty nie dobrały się do tego smakowitego dania. W ten sposób ptaki mogą spokojnie spożywać swój posiłek podczas mroźnych miesięcy.

WCZESNIANKI?

Trzecia część wszystkich rodzących się ostatnio we Francji dzieci przychodzi na świat w okresie pierwszych 7 miesięcy małżeństwa. Prasa francuska podaje ten fakt bez komentarza.

Ur. 29 grudnia 1820 r. w Radomiu — zm. 4 listopada 1889 r. w Zakopanem. We wczesnej młodości stracił ojca i zaopiekowała się nim chrestna matka, której zawdzięczał ukończenie studiów. Studiował medycynę i nauki przyrodnicze na Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wiedniu. Dorpacie i Würzburgu, gdzie otrzymał w 1844 r. dyplom doktora medycyny i chirurgii. W rok potem ogłosił rozprawę pt. „Rzut oka na dzieje botaniki...” i przetłumaczył z tego zakresu wiedzy znakomity podręcznik A. Jusseu.

Zuzanna Kosiek

ULICE ZAKOPANEGO

Tytus Chałubiński

zarówno wśród wychowanków, którzy uczcili go specjalnym zjazdem w 1873 r., jak i mieszkańców Warszawy, którzy nazywali go „swoim lekarzem”.

Zajął przede wszystkim praktyką szpitalną i prywatną oraz zajęciami dydaktycznymi, nie pozostawiając wiele czasu na specjalną naukę polską. Jej zadaniem było materialne podopiecznym Polakom pracującym na polu naukowym.

Należał do grona twórców Kasy im. Mianowskiego — instytucji powstałej w okresie zaborów i niezwykłej zasłużonej dla rozwoju nauki polskiej. Jej zadaniem było materialne podopiecznym Polakom pracującym na polu naukowym.

Ważną część jego działalności stanowiło „odkrycie” i popularyzacja Zakopanego, które odwiedził po raz pierwszy w 1832 r. Była to wówczas jeszcze nieznaną i biedną wieś góralska. Od 1873 r. często tam przyjeżdżał, organizując pierwsze masowe wycieczki górskie. Podejmował i zachęcał innych do podjęcia badań botanicznych, zoologicznych i mineralogicznych w Tatrach. Zainicjował pierwsze prace etnograficzne na tym terenie; zaprzyjaźnił się z Sabalą, i z ks. Stolarczykiem podejmował m. in. starania o podniesienie poziomu rolnictwa. Należał do organizatorów szkolnictwa zawodowego (szkoła saperska i koronarska), współpracował przy tworzeniu Towarzystwa Tatrzńskiego, a Muzeum Tatrzńskiego początek swych zbiorów zawdzięcza ofiarowanej przez niego kolekcji mineralów i roślin. On też skierował do Zakopanego pierwszych chorych na gruźlicę, którzy znaleźli tu nie tylko odpowiednie warunki klimatyczne, lecz również wspaniałą przyrodę. Jemu zawdzięcza Zakopane swój rozwój i dzisiejsze znaczenie słynnej na świecie miejscowości klimatycznej, ośrodka sportów górskich i zimowych.



Wojciech Kawiński

ZIMA
Przychodzi biały pokot zimny
Ta przenikliwie skrzydlata
Wiodąca swe kruki
W skrzyplącym powietrzu
Miesiącami
Zapomina się jasności
piasku
I zieleni poruszającej
drzewa swobodnie
Na tle okna ptaki
Towarzysze w pokłonach tej
pory
Otoczającej
Nasze
Otulone białym snem
Domy

HISTORIA POWSZECHNA, t. II. — opr. Akademia Nauk ZSRR. Wyd. Książka i Wiedza, str. 987, cena 150 zł. Tom omawia dzieje powszechne do upadku zachodniego cesarstwa rzymskiego.
HISTORIA WIELKIEJ WOJNY NARODOWEJ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, 1941—1945 — praca zbiorowa. Instytut Marksiemu-Leninemu przy KC i PAWA. VI. Wyd. MON, str. 402, cena 24 zł. — KPZR. Wyd. MON, str. 824, cena 55 zł. Tom II obejmuje okres do kampanii letnio-jesiennej 1942 r.
ORGANIZACJE I DZIAŁANIA BOJOWE LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO W LATACH 1943—1945. Tom II. Praca zbiorowa — Wyd. MON Wojskowy Instytut Historyczny, str. 1019, cena 65 zł. Wybór materiałów źródłowych. Tom zawiera materiały o działaniach wojennych i armii W.P. za okres od stycznia 1945 r. do zakończenia wojny.
PODSTAWY FILOZOFII MARXISTOWSKIEJ — pr. zb. Instytut Filozofii Akademii Nauk ZSRR. Wydanie III — Książka i Wiedza, str. 851, cena 30 zł.
OD A DO Z O ZWIĄZKU MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ — opr. A. Pawłowska i M. Jurkiewicz. Wyd. Iskry, str. 180, cena 15 zł.
Z POLA WALKI — kwartalnik poświęcony dzielnemu robotnicznemu. Nr 4(23) — Rocznik VII.

Czytał pan dzisiejszą gazetę? — spytał szef swego zastępcy. — Czytałem. — Ale nas zrobili. Teraz tylko patrzeć, jak nas się komisja na łeb zwali. Szurną nas obydwu na zbity łeb! — Tak... — westchnął zastępca. — Plan zawałiliśmy, reklamacje za reklamacjami. Nie ma tygodnia, żeby nas nie atakowano w prasie. To już chyba definitywnie koniec. — Proszę bardzo! Jeśli uważają, że się nie nadajemy — niech sobie znajdą lepszych! — Ciekawe kogo posadzą na pańskie miejsce, dyrektorze... — Kogo? Filipiak! Murowane. Społecznik, stale krytykował nas na zebraniach. — Karierowicz! Warto by mu dać szkołę. — Za późno. — Wcale nie za późno. Mam pomysł... Podejmiemy zobowiązania. Ale takie na sto dwa... Zobowiązujemy się



Rys. Stefan Berdak

Sergiusz Michalkow
Zajęcze życie
Zobaczył Zajac płacącego mocno Tygrysa i obok — Żniła. — A jeśli go ugryzie? Trzeba zbudzić — postanowił i sam drząc ze strachu pociągnął drapieżnika za ogon. — Co za duren! ośmielił się mnie budzić — rozsierdził się Tygrys. — Przepraszam, to ja! — wyszeptał Zajac. — Uważajcie! Żniła! Objeźrał się Tygrys i zobaczył gada. Odskoczył nerwowo na bezbezpieczną odległość. — Daj łapę! — mówi do Zajaca. — Dobry kumpel z ciebie i odważny. Odtąd będziemy przyjaciółmi i będę cię bronil. Możesz się nikogo nie bać. Ucieszył się Zajac. A tu właśnie zza krzaka pokazuje się ryzy lis! leń. Zajaca ani śladu, jakby wiatr zdmuchnął. Tygrys zdziwiony, głową pokręcił. Wleczołem znalazł swego podopiecznego. — Głupi, czemuś zwiał? — Lisa zobaczyłem. — Przecież byłem z Tobą. I mówilem, że Cię obronię. — Mówiłeś. — Więc co, nie wierzysz mi, czyż tak? — Wierzę. — Chyba nie przypuszczasz, że Lis jest mocniejszy ode mnie? — Nie, nie, jest silniejszy. — To dlaczegoś zwiał? — Odruch warunkowy — smętnie przyznał się Zajac. (Tlum. LEW)

NIECH SIĘ FILIPIAK POCI

podwoić produkcję i zaoszczędzić... no, powiedzmy dziesięć milionów... — Pan oszałał! Przecież to jest zupełnie niewykonalne! — Oczywiście, ale nie my będziemy się wywiązywać z tych zobowiązań. Filipiak to zrobi! — Sprytnie pomyslane... Ma pan głowę na karku. Niech pan pisze: zwiększyć produkcję o sto procent i zaoszczędzić dziesięć milionów. Poza tym warto by także uwzględnić problem braków. Zobowiązujemy się zmniejszyć braki o pięćdziesiąt procent. Dobrze, co? — Tak, ale dlaczego tylko o pięćdziesiąt procent? Można przecież pracować zupełnie bez braków! — Racja. Niech pan pisze: będziemy pracować bez braków. Jeszcze nikt nas nie zwolnił, mamy pełne prawo podejmować wszelkie zobowiązania... A co tam słychać z budową świetlicy? Dlaczego zaniechaliśmy tej inwestycji? — Dyrekcja nie przyznała nam funduszu. Powiedzieli, żebyśmy wygospodarowali...

— Świetnie! Filipiak teraz się tym zajmie. Ha, ha, ha! Niech pan pisze: zakończymy budowę świetlicy w trzecim kwartale. Z wygospodarowanych przez nas sum. Gotowe? Pojadę teraz do dyrekcji i przedstawię im nasze zobowiązania do zatwierdzenia. Póki jeszcze nie za późno! — Sześć wrócił późno wieczorem. — No i jak? Zatwierdzili? — spytał zastępca. — Z początku nie chcieli się zgodzić. Mówili, że to porównanie się z motyką na słońce. Ale ich przekonałem. Powiedziałem, że mamy ukryte rezerwy, że gdy je uruchomimy, uda się nam wykonać w pełni podjęte zobowiązania. No i zgodzili się ureszczyć... — Fantastycznie! Świetnie! Ale się teraz Filipiak napoci! Odechce mu się na całe życie krytyki! — Niech się pan niepotrzebnie nie cieszy — rzekł szef ponuro. — Dyrekcja zleciła nam osobiście wykonanie tych zobowiązań. „Popracujcie obaj jeszcze rok — powiedzieli. — A potem się zobaczmy...” Przel. ADAM OCHOCKI

Grid for crossword puzzle

Do pionowych rzędów górnej części figury wpisać 10 wyrazów trzyliterowych o poniższych znaczeniach. Następnie do każdego z nich dopisać o dołu nowy wyraz trzyliterowy tak, aby powstały słowa sześcioliterowe. Litery w zaznaczonym rzędzie poziomym, czytane od lewej do prawej, dadzą rozwiązanie — imię i nazwisko wybitnego pisarza polskiego, którego

XX ROCZNICA WYZWOLENIA WARSZAWY stała się okazją do wydania przez Poczta Polska okolicznościowego znaczka wartości 60 gr. (znaczek reproduujemy). Nakład — 5 mln sztuk. Jest to pierwszy znaczek PRL wydany w r. 1965. ALBERT SCHWEITZER lekarz, teolog protestancki, muzyk i filozof w jednej osobie ukończył 90 lat. W związku z tym pocztą NRD poświęciła mu 3 znaczki, które ukazują Schweitzera jako wielkiego humanistę i lekarza, bojownika przeciwko broni atomowej. VIII KONGRES ZWIĄZKU KOMUNISTÓW JUGOSLAWII upamiętniła pocztą tego kraju trzema okolicznościowymi znaczkami, o symbolicznym rysunkach. MISTRZOSTWA ŚWIATA W HOKEJU NA LODZIE odbędą się w Finlandii. Wprawdzie otwarcie mistrzostw nastąpi dopiero w marcu, niemniej pocztą Finlandii już na 5 stycznia zapowiedziała wydanie okolicznościowego znaczka. 600-LECIE UNIwersytetu w WIEDNIU. 75 rocznica urodzin prezydenta dr. A. Schärfa, 150-lecie Wyższej Szkoły Technicznej w Wiedniu, wystawa filatelistyczna „W PA 1965”, Dzień Znaczków — oto niektóre pozycje z planu emisyjnego Austrii na rok bieżący.

ZNACZKI



SWIATOWA KONFERENCJA solidarności z narodem Południowego Wietnamu, która odbyła się w listopadzie ubiegłego roku w Hanoi, upamiętniona została przez pocztę Demokratycznej Republiki Wietnamu trzema okolicznościowymi znaczkami. (zg)

DOPEŁNIANKA

460 rocznicę urodzin obchodzimy 4 lutego.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. mieszanią smoly i tłuszczu, używana do smarowania, ołnowania i omazowania statków, 2. budynek mieszkalny, 3. wielka zabawa, 4. od 1 stycznia do 31 grudnia, 5. przyrządek, 6. ptak z czerwonym rzeźbieniem, 7. złom lodowy na rzece, 8. miara drzewa, wyrażona w stopach sześciennych, 9. największa rzeka Europy zachodniej, 10. 4-czebnik główny.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 8 lutego br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Dopełnianka z nr 25”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 książek.

PRZETARGI

Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury Im. St. Szadkowskiego — w Krakowie, ul. Grzegorzewska 9 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie następujących robót w budynku kolonijnym „Jaworzynka” w Zawoi: 1) szarzenie ścian, 2) malowanie klejowe wnętrza pokoi i korytarza, 3) malowanie olejne okien, drzwi i grzejników. Termin ukończenia w. w. robót ustala się na dzień 11 V 1965 r. Szczegółowych informacji udzieli Dział CI, Mechanika ZEM i AP. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Na oferentów sektora nie państwowego nakłada się obowiązek złożenia wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanej usługi. Komisja otwarcia ofert nastąpi w dniu 16 lutego br., o godz. 9, w sali malinowej Zakładu. Oferty należy składać do dnia 14 lutego 1965 r., w Dziale GI, Mechanika. K-841

Samochód marki „Żuk”

nowy, używany — WYMIENI z jednostką społeczną, za dopłatą, na nowy samochód „Star” wywrotka lub skrzyniowy — Spółdzielnia Pracy „Nowa Technika” — Kraków, ul. Skarbowa 4 — tel. 316-41.

Mineralna Spółdzielnia Pracy „Zgoda” w Nowym Targu — zatrudni natychmiast INZ. GÓRNIKA lub INZ. DROGOWCA, na stanowisku kierownika technicznego. Warunki pracy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. K-899

RADCE PRAWNEGO, na pełny etat — przyjmie na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Kokosznia” Nowa Huta, Kombinat, tel. 409-37.

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Kleparz” — w Krakowie, ul. Basztowa 18 — zatrudni od dnia 1 lutego 1965 r. INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisku kierownika zakładu remontowego. K-897

Przedsiębiorstwo Geofizyki Przemysłu Naftowego w Krakowie, ul. Lubus 25 — zatrudni następujących: KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSZARZY SAMOCHODOWYCH, WIERTACZY z uprawnieniami Okręgowego Urzędu Górniczego, STRZAŁOWYCH z uprawnieniami Okręgowego Urzędu Górniczego, RADIOMECHANIKÓW, TOKARZY, SPAWACZY I ELEKTRYKÓW. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płac, pokój 248, w godzinach od 7 do 15.

INŻYNIERÓW TECHNIKI SANITARNEJ lub INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA WODNEGO oraz INŻYNIERÓW CHEMIKÓW — przyjmie do pracy Laboratorium Badania Wód i Ścieków przy Wydziale Gospodarki Wodnej PWRN w Krakowie. Podanie wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy składać w Wydziale Gospodarki Wodnej PWRN w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 172 — gdzie uzyskać można również dokładną informację dotyczącą zatrudnienia. K-877

Huta Aluminium w Skawinie — przyjmie do pracy EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem na stanowiska kierownicze, RADCE PRAWNEGO ze znajomością języka angielskiego, FINANSISTĘ I ST. KSIĘGOWEGO. Warunki przyjęcia: znajomość zagadnień ekonomicznych i finansowych, związanych z działalnością eksportową, możliwość w zakresie eksportu kompletnych obiektów przemysłowych. Ponadto Huta zatrudni TECHNICZKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO w zakresie zagadnień technicznych i INŻYNIERA ELEKTRYKA ze znajomością spraw nadzoru inwestycyjnego. Oferty pisemne przyjmuje Dział Kadr.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

„Centrostal” — Rejonowy Oddział w Krakowie, ul. Koronika 6 — zatrudni INŻYNIERA lub TECHNIKA na stanowisku kierownika Działu Inwestycji. — Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. TOKARZY — DRZEWIARZY — jako echałupników do wyrobu tocznej galanterii drzewnej — zatrudni natychmiast Zakład Wytwórczy „Foto-Pam” PTK w Krakowie. Pierwszeństwo w zatrudnieniu dla posiadających własne tokarki. — Fachowcy bez maszyn mogą również zgłaszać się w Dyrekcji Zakładu — ul. Stanisława 10 — tel. 604-89 lub 609-63, gdzie można uzyskać bliższe informacje. Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” — w Króleńsku n. D., pow. Nowy Targ — zatrudni natychmiast GŁ. KSIĘGOWEGO. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni, Króleńsko n. D., ul. Jagiellońska 2, pow. Nowy Targ, telefon 2.

Nowe książki

Wyd. Książka i Wiedza str. 284, cena 20 zł. ZESZYTY TEORETYCZNO-POLITYCZNE — grudzień 1964 r. Numer specjalny poświęcony II konferencji szefów krajów nie zaangażowanych w Kairze (X. 1964). Wyd. Książka i Wiedza, str. 119, cena 6 zł. Stanisław Markiewicz — POLITYKA JANA XXIII — praca zbiorowa. Instytut Marksiemu-Leninemu przy KC i PAWA. VI. Wyd. MON, str. 402, cena 24 zł. — KPZR. Wyd. MON, str. 824, cena 55 zł. Tom II obejmuje okres do kampanii letnio-jesiennej 1942 r. Adam Próchnicki — FRANCIJA I POLSKA W LATACH 1789—1794. Wyd. Książka i Wiedza, str. 505, cena 40 zł. Ludzie i idee Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Wokół Polskiej Insurekcji 1794 r. Zdzisław Cackowski — PROBLEMY I PSEUDO-PROBLEMY. Wyd. Książka i Wiedza, str. 412, cena 35 zł. — Praca omawia zagadnienie logicznej struktury pytań. Adam Gronczewski — WSPOMNIENIE „PRZEPIÓRKI” — Wyd. MON, str. 300, cena 20 zł. — Z dziejów czynu zbrojnego GL I AL na Lubelszczyźnie. Paweł Działisz — OKOLICA CHOPINA. Wyd. Morskie, str. 140, cena 22 zł. Miejscowości i ludzie związani z Chopinem. Marian Michiewicz — DZIEJE ZBUNTOWANEGO OKRETU — Wyd. Morskie — seria „Miniatury morskie”, str. 62, cena 4 zł.

